

NAJŚMIELSZA IDEA CHURCHILLA

M. P. dn. 8 marca

(-el) Winston Churchill był sta-
le w swoim życiu człowiekiem jed-
nej idei. Co to znaczy? Gdy w
danym okresie uważał, że jakaś
sprawa jest najważniejsza, umiał
podporządkować wszystko inne w
swym działaniu tej właśnie sprawie.

Na długie lata przed drugą woj-
ną światową Churchill był jedynym
właściwie — oprócz Vansittarta —
politykiem angielskim, który rozumiał w pełni niebezpie-
czeństwo niemieckie. Doszedłszy
do przekonania, że Niemcy gotują
się do odwetu, Churchill począł
budzić u śpiącego opinie swego na-
rodu i wogóle opinie europejską.
Przemawiał w parlamencie, przez
radio, pisał dziesiątki artykułów
miesiącami, a wszystkie jego wy-
powiedzi streszczały się w jed-
nym: Trzeba się przygotowywać
do odparcia najazdu niemieckiego.

W różnych sferach politycznych
świata mówiono wówczas, że Chur-
chill cierpi na antyniemiecką ma-
nię prześladowczą. Pomimo świet-
nej formy zewnętrznej jego arty-
kułów przestały być one na rynku
międzynarodowym towarem poza-
danym. Niechaj będzie wolno pi-
szącemu te słowa przytoczyć w
tym miejscu wydarzenie z zakre-
su zawodowej pracy dziennikar-
skiej, która rzuca charakterysty-
czne światło na przedwojenne na-
stroje. Istniała wówczas duża a-
gencja dziennikarska, mająca swą
centralę w Paryżu, a kierowana
przez doskonałego fachowca, z do-
chożenia Węgry. Ow Węgler do-
szedł w różnych krajach pozyskać
najwybitniejsze pióra, które pisa-
ły artykuły dla jego agencji, a ta
z kolei sprzedawała je w poszcze-
gólnych krajach, zapewniając w
każdym z nich wyjątkowo jedne-
mu tylko pióru. Pewnego dnia
Węgler ten przybył do Polski i w
rozmowie z autorem tych słów
proponował stałą dostawę artyku-
łów najwybitniejszych polityków
europejskich, podając przy tym
przy każdym nazwisku stawkę ho-
noriarium. Okazało się, że artyku-
ły Churchilla są jednymi z najtań-
szych. Na zapytanie, czym to tłumaczy —
dyrektor agencji od-
powiedział z uśmiechem: „Nie
chcą mi nigdzie na świecie druk-
ować za dużo Churchilla, bo prze-
cież każdy jego artykuł mówi o
tym samym, tj. o niebezpieczeń-
stwie niemieckim, więc ludzie mó-
wią, że to już jest nudne”.

Idea bloku anglosaskiego, myśl
stworzenia wspólnego Imperium z
Wielkiej Brytanii, jej posiadłości
i ze Stanów Zjednoczonych jest
niewątpliwie nowym „konikiem”
Churchilla, przy czym określenie
„konik” jest oczywiście w swych
wymiarach myślowych zbyt skro-
mne. To nie konik to raczej ru-
mak starego Winstona. Potomek
księcia Malborough, jest równo-
cześnie synem Amerykaniki. Gorący
patriota brytyjski czuje się jednak
związany także z młodą potężną
demokracją z za Oceanu. W naj-
ważniejszym dla Anglii lecie 1940
roku wygłosił Churchill pamiętne
przemówienie, w którym po raz
pierwszy wspomniął o idei bloku
anglo-amerykańskiego, jako trwałej,
powojennej koncepcji, która
ma zapewnić światu pomyślność.
Powiedział wówczas obrazowo, że
czuje w swych żyłach warkł, rwący
prąd rzeki Mississippi i że nie
uważa, aby mieszanina krwi, któ-
rej jest produktem, działała ujem-
nie na jego rozmach życiowy.
Tak więc Churchill poświęcił wte-
dy swą sprawę osobistą ze sprawą
ogólną, z ideą, która — jak
to wynika z jego ostatniej mowy —
stała się teraz, po pokonaniu
Niemiec, nową ideą przewodnią te-

Premier Sultaneh wraca z rokowań w Moskwie Rosjanie zagroździłi drogę oddziałom perskim

TEHERAN, 8.III (Reuter) —
Nadeszły tu wiadomości, że woj-
ska rosyjskie zatrzymały oddziały
perskie, kierujące się ku miastom
Samnan, Meszhed i Szahrud. Jest
to rejon graniczny — oświadczyć
miały władze sowieckie — i nie
możecie się tam posuwać.

Podobno następnie zakaz ten
zniesiono, ale nie wiadomo nie o
obeonym miejscu postojów wymie-
nionych wojsk perskich.

Należy zaznaczyć, że wymienio-

ZABURZENIA W ANDRII

BARI, 8.III (ANSA) — W miej-
scowości Andria miały miejsce po-
ważne rozruchy, w których udział
wzięło 2000 robotników i kilku-
set bezrobotnych. W następnej z
kolei manifestacji wzięło udział
kilkuset rolników. Zablokowali oni
wszystkie ulice i obłegli koszary
karabinierów. Na pomoc karabini-
erom przybyły nowe oddziały wraz
z paru samochodami pancernymi.
W wyniku starć tłum zdobył jeden
samochód pancerny.

Na miejsce wysłano natychmiast
posiłki wojskowe i kompanię sa-
mochodów pancernych z Bari i Ta-
ranto. W zamieszku zginęło 2
karabinierów oraz szereg demon-
strantów. Brak jeszcze wiadomości
co do ofiar wśród mieszkań-
ców Andrii.

Akty terroru w Palestynie

JEROZOLIMA, 8.III (Reuter) —
14 terrorystów żydowskich w mun-
durach brytyjskich dokonało na-
padu na obóz wojskowy w Sara-
fendzie, największy garnizon woj-
skowy w Palestynie. Wyszczono
w powietrze jeden skład amunicji
i zrabowano wiele amunicji. Ran-
na została jedna Angielka.

go najwybitniejszego chyba poli-
tyka brytyjskiego doby współczes-
nej.

Nie ma najmniejszej wątpliwo-
ści, że gdyby ta idea Churchilla da-
ła się urzeczywistnić, gdyby Im-
perium Brytyjskie i Stany Zjedno-
czone związały się narazie ściślej
sojuszem wojskowo-politycznym i
gospodarczym, by po tym — (dro-
gą wspólnego obywatelstwa) —
dojść do jedności państwowej
byłoby to nie tylko najpotężniejsze
Imperium świata, ale stanowiłoby
to również największą, a właści-
wie jedyną gwarancję trwałego
pokoju.

Churchillowi rysowała się ta
myśl jeszcze wówczas, gdy Niem-
cy stały u szczytu potęgi i zwi-
ązane były umową przyjaźni z So-
wietami, ale praktycznie przystę-
puje do walki o jej realizację do-
piero teraz. Idea Churchilla nie
zrodziła się więc z negacji, ale w
praktyce stanowi ona dzisiaj kon-
cepcję, która z natury rzeczy ma i
musi mieć charakter obrony przed
Sowietami i jest negacją w sto-
sunku do ozerwonego, na światow-
wą skalę zakrojonego imperiali-
zmu.

Reakcja czynników sowieckich
i im przyjaznych na mowę i na
ideę Churchilla jest przeto z góry
łatwa do przewidzenia. Ale nie ona
rozstrzygnie o triumfie lub zala-
maniu się myśli Churchilla. Naj-

ne trzy miasta leżą w północno-
wschodniej części Iranu. Samnan
i Szahrud położone są na połud-
niowo-wschodnim skraju prowincji
Mazanderan, a Meszhed leży w
trójkącie w pobliżu zbiegu granic
Persji, Afganistanu i Turkmenii so-
wieckiej. Wymienione okręgi leża-
ły w rękach okupowanej przez woj-
ska sowieckie po wejściu do Per-
sji wojsk sowieckich i brytyjskich
w roku 1942. Wiadomość zamie-
szczona powyżej wydaje się świad-
czyć, że Rosjanie nie ograniczają
swych pretensji do samego tylko
Azerbejdżanu, ale zamierzają roz-
szerzyć swoje wpływy na wszyst-
kie prowincje perskie, przylegają-
ce do morza Kaspijskiego i do
Turkmenii sowieckiej.

LONDYN, 8.III (R) — Przed

Sensacyjne aresztowania w Berlinie

LONDYN, 8.III (R) — Dono-
szą z Berlina, że amerykańskie

Do Triestu przybyła część komisji W pobliżu stoją dywizje titowskie z wozami pancernymi i artylerią

LONDYN, 8.III (R) — Kore-
spondent BBC donosi z Triestu, że
przybyli tam brytyjcy, amerykan-
scy i francuzi członkowie komi-
sji, która ma zbadać sprawę przy-

Akty terroru w Palestynie

W Rehovocie aresztowano 3
mężczyzn i 1 kobietę. W Riszon
el Zion wyznaczono godziny poli-
cyjne.

JEROZOLIMA, 8.III (Reuter) —
W strefie Kwarmanahem miały
miejsce trzy nowe wybuchy. Jest
to rejon Palestyny południowej w
pobliżu obozów wojskowych i lot-
nisk.

ważniejszym pytaniem, na które
przyszłość dać może dopiero od-
powiedź, jest: co o tym myśli i co
zrobi Ameryka.

Stany Zjednoczone przechodzą
w tej chwili przez nową, powrot-
ną falę izolacjonizmu. Kto widział
na własne oczy Amerykę przed
jej przystąpieniem do wojny, ten
wie, jak silny był wówczas — na-
wet jeszcze w 1941 roku — prąd
izolacjonistyczny. Izolacjonizm
maczyli wówczas szerokim rze-
szom amerykańskim, że wojna w
Europie i losy Europy nie są wła-
ściwie tak bardzo ważne dla Ame-
rykanów. Grupy, zwalczające myśl
o udziale Ameryki w wojnie, skupi-
ły się dookoła instytucji central-
nej, która nosiła znamienne naz-
wę: America First (Ameryka przede-
wszystkim).

Jest rzeczą niezmiernie charak-
terystyczną, że pierwszy sprzeciw
w stosunku do onegdajszej mowy
Churchilla ukazał się na łamach
pisma „Chicago Sun”, czołowego
organu ówczesnych izolacjoni-
stów.

Nie ulega więc wątpliwości, że
idea Churchilla nie natrafi w Ame-
ryce na zbyt łatwy grunt. Może
się to komuś wydawać dziwne,
ale w umysłach wielu Ameryka-
nów pokutuje jeszcze do dziś dnia
pewna niechęć do Anglików, da-
tująca się jeszcze z okresu Wa-
shingtona. Poza tym przeciwnicy

budynkiem parlamentu w Tehera-
nie doszło wczoraj do burzliwych
demonstracji. Policja użyła broni
zostały zabite, a 5 odniosło rany.

Znamienna powściągliwość komunikatu

LONDYN, 8.III (R) — Premier
perski Sultaneh opuścił wczoraj
Moskwę udając się z powrotem do
Teheranu.

W komunikacie, ogłoszonym w
Moskwie, podkreśla się, że oba
rządy dążyć będą do stworzenia
warunków, zmierzających do dal-
szej przyjaznej współpracy mię-
dzy obu krajami. Rosja zapewniła
Persji, że zamianuje nowego am-
basadora w Teheranie.

Premier Sultaneh oświadczył, że

rozmowy moskiewskie obejmowały
wszystkie tematy, interesujące o-
bydwa kraje i że toczyły się one
w atmosferze przyjaźni.

MOSKWA, 8.III (Reuter) —
Premier perski Sultaneh oświad-
czył, że w czasie rozmów mos-
kiewskich nie chodziło o zawar-
cie porozumienia czy traktatu mię-
dzy Sowietami a Persją, lecz je-
dyńcie o wymianę poglądów i że
w sprawie tej złoży on sprawoz-
danie rządowi i parlamentowi.

władze wojskowe aresztowały w
swojej strefie 12 przywódców ko-

Do Triestu przybyła część komisji W pobliżu stoją dywizje titowskie z wozami pancernymi i artylerią

należności prowincji Wenecja Ju-
lijska. Rosyjski przedstawiciel do-
tychczas nie przybył.

LONDYN, 8.III (Reuter) — Ko-
respondent „Timesa” donosząc o
obecności dziesięciu dywizji jugo-
słowiańskich w pobliżu linii Mor-
gana zapytuje, kto zmusił Jugosło-
wian do ewakuacji tej części strefy
B, która może być ewentualnie
przyznana Włochom. Zapytuje on
ponadto, co się stanie, jeśli Jugo-
słowianie postanowią naprzykład
zająć Triest w ramach uroczysto-
ści pierwszomajowych.

Korespondent „N. Y. Times”
pisze, że dywizje jugosłowiańskie
stojące w pobliżu Triestu są wy-
posażone w samochody pancerne i
artylerię i że mogłyby one zająć
Triest w ciągu paru godzin.

zbyt ścisłej współpracy z Wielką
Brytanią tłumacza stale „szarem-
o-czowiekowi”, że takie zbyt bli-
skie związanie się z drugim pań-
stwem anglosaskim jest równo-
znaczne z narażaniem Stanów na
coraz to nowe konflikty wojenne.
Czyż będziemy się bill o interesy
brytyjskie w Europie, w Afryce
i Azji?

Mimo wszystko można zaryzyko-
wać twierdzenie, że Churchill wy-
brał doskonałą chwilę do publi-
cznego rozpoczęcia swojej nowej
kampanii. Właśnie w ostatnich ty-
godniach wydarzyło się wiele fak-
tów, które każą przeciętnemu Ame-
rykaninowi zastanawiać się nad
tym, czy rzeczywiście zaskorupie-
nie się Ameryki w swych włas-
nych sprawach zapewni jej pokój
i szczęście. Sprawa mandzurska,
sprawa Korei, podejrzane mane-
wry polityczne na terenie całego
Dalekiego Wschodu zaczynają spę-
dzać sen z oczu Amerykanów. O-
statnie wynurzenia Byrnesa w od-
niesieniu do przejawów sowieckie-
go imperializmu są pod tym wzglę-
dem niezmiernie wymowne.

W każdym razie można uważać
za pewnik, że mowa Winstona
Churchilla w Fultonie nie jest ja-
kimś meteorem, który nagle za-
błysnął i zaraz potem zgwał, ale
świetnym sygnałem alarmowym,
który zapowiada kampanię trwającą
i zakrojona na najszerszą skalę.

munistycznych, oskarżonych o ter-
roryzowanie niemieckich funkcyj-
nariuszy cywilnych. Komuniści gro-
zili im różnymi konsekwencjami,
jeśli nie zgodzą się na fuzję z
partią komunistyczną. W najbliż-
szych dniach aresztowani komuni-
ści staną przed sądem wojskowym.

Amerkańskie władze wojskowe
podkreślają, że działacze socjali-
styczni uskarżali się na terror ko-
munistyczny. Władze amerykań-
skie pragną zachować swą pełną
neutralność w wewnętrznych spra-
wach niemieckich, jednakże w za-
danym wypadku nie dopuszczą do
naruszenia swobody.

LONDYN, 8.III (Reuter) — Ko-
respondent „Daily Express” do-
nosi z Berlina, że wojska sowiec-
kie zajęły najważniejsze banki i
aresztowały wszystkich dyrekto-
rów i urzędników tych banków w
Berlinie.

Jest to pogwałcenie wszelkich
umów w tej sprawie — pisze ko-
respondent — i na najbliższym
posiedzeniu komendantów alian-
ckich Berlina powinien być złożony
energiczny protest.

LONDYN, 8.III (R) — Między-
allancka komisja kontrolna w Ber-
linie postanowiła powołać specja-
lną komisję, złożoną z przedsta-
wicieli czterech mocarstw, która ma
zbadać sprawę nagłych areszto-
wań we wszystkich szeregach stref-
ach Berlina.

Powołanie tej komisji następuje
po nagłym zniknięciu z brytyjskiej
strefy trzech sędziów oraz po jed-
nym urzędniku sądowym z bry-
tyjskiej i amerykańskiej strefy.

W Egipcie napięcie

KAIR, 8.III (Reuter) — Grupy
studentów arabskich obeszły wszy-
stkie lokale i sklepy, polecając
właścicielom usunąć w ciągu ty-
godnia wszystkie napisy w języku
niearabskim.

Rzecznik ambasady brytyjskiej
zaprzeczył wiadomościom, jakoby
ambasada brytyjska wyznaczyła
władzom egipskim termin, do któ-
rego muszą być zlikwidowane
wszystkie zamieszki.

KAIR, 8.III (Reuter) — Amba-
sador brytyjski lord Killearn od-
wiedził premiera Egiptu Sidky
Pasza, z którym odbył godzinną
konferencję.

Poprzednio premier egipski
przyjął posła sowieckiego.

M. p., w marcu

„Ambasador” administracji warszawskiej w Rzymie, p. Stanisław Kot, przybył do Warszawy. Jak wiadomo, wyjechał on niedawno z Rzymu, przy czym wyjazd ten zbliżył się z wywiadem, udzielił nym korespondentowi Reutersa, a atakującym w bardzo gwałtowny sposób brytyjskie czynniki cywilne i wojskowe na terenie Italii.

Swój pobyt w Warszawie rozpoczął p. Kot również od wywiadu, udzielonego tym razem t.zw. Polskiej Agencji Prasowej. Cały wywiad poświęcony jest atakowi na 2 Korpus.

Nie sądzimy, by warto zatrzymać się przy „oskarżeniach” p. Kota, które znamy dostatecznie z włoskiej i zagranicznej prasy komunistycznej. P. Kot mówi więc np. obszernie o rzekomych tarciach między żołnierzami polskimi a ludnością włoską, przy czym ja-

ko punkt wyjścia bierze jakieś drobne incydenty w małych miasteczkach. Gniewa go również liczebność Korpusu, który, mimo tylu prób ze strony mocodawców p. Kota i jego własnych starań, utrzymał swą całość, zwartość i jednolitość.

Jedno zjawisko drażni szczególnie p. „ambasadora”, a mianowicie nasza działalność informacyjno — kulturalna — społeczna. Mówi on w wywiadzie, że „propaganda 2 Korpusu ogarnia nie tylko Włochy, Egipt, Palestynę i Liban, do którego przeniesiono w ostatnich miesiącach uchodźców polskich z Iranu w liczbie 6.000, ale również Francję i Niemcy, oddziaływując na wszystkie środowiska polskie, z którymi ma łączność po przez rodziny wojskowe.

Propaganda ta dociera do emigrantów w Afryce środkowej, wschodniej, w Ugandzie, Kenii, Tanganicy, gdzie znajduje się 18 tys. Polaków.

Wyśmienicy propagandowi Andersa docierają aż do Nowej Zelandii, Indyi i Południowej Afryki. Propagują oni utworzenie „małej Polski” na emigracji, której gen. Anders jest czymś w rodzaju suwerena.”

Do tych wywodów dołączony jest taki mały... donos:

„Samodzielność i środki materialne zawdzięcza gen. Anders alianckiemu dowództwu śródziemnomorskiemu, które przechowując wdzięczność dla 2 Korpusu za jego udział w walce, nie liczy się z tym, że polityczna działalność wojsk gen. Andersa sprzeczną jest z działalnością polską w kraju.”

Ten atak p. Kota na 2 Korpus i na jego działalność kulturalno — społeczną jest mimowolnym uznaniem dla roli jaką i na tym polu odgrywa 2 Korpus, będąc ośrodkiem prawdziwie polskiej i niezależnej myśli. Pomijamy oczywiście, a świadome „nieścisłość” o rzekomym wysyłaniu agentów gen. Andersa do wszystkich części świa-

ta. Natomiast jest istotnie faktem, że wszędzie tam, gdzie żyją Polacy za granicą, gdzie chwilowo mieszkają polskie rodziny wojskowe — Polacy ci spoglądają w stronę 2 Korpusu z dumą i miłością, czerpiąc z naszego dorobku, z naszej postawy i z naszej pracy otuchę i nadzieję. My ze swej strony myślimy stale o Polakach, których los rzucił do różnych krajów, a wśród których znajduje się tak wielka hość naszych najbliższych.

Jeśli zaś idzie o „rewelację”

p. Kota, podaną w aż nazbyt przejrzyście, a dotyczącą środków materialnych, umożliwiających naszą działalność oświatową, kulturalną i informacyjną, to każdy żołnierz 2 Korpusu i wszyscy, którzy znają stosunki, wiedzą aż nazbyt dobrze, że za czasopisma, książki i różne imprezy z wszystkich dziedzin życia kulturalnego płaci żołnierz 2 Korpusu ze swojej własnej kieszeni. Żołnierz ten nie szczędzi też grosza aby z polską książką czy broszurą zapoznać rodziny swoje, rozrzucone po świecie.

Atak p. Kota dowodzi tylko, że dobrze spełniamy nasz obowiązek.

ZGON ZASŁUŻONEGO DZIENNIKARZA POLSKIEGO

W Filadelfii zmarł dr. Karol Wachtl, znany i zasłużony dziennikarz polski, przeżywszy lat 63. Był on ostatnio redaktorem tygodnika „Gwiazda”, przedtem zaś współpracował w kilku wydawnictwach polskich w St. Zjedn. Między innymi przez pewien czas był naczelnym redaktorem „Dziennika Chicagoskiego”. S.p. Karol Wachtl wrodził się w r. 1876 w Jarosławiu, a nauki pobierał we Lwowie.

W Polsce był jednym z redaktorów katolickiego pisma „Przedświt” we Lwowie. Emigrował do Ameryki w r. 1903; ogłosił drukiem kilka utworów poetyckich, w ub. roku zaś wydał dużą pracę pt. „Polonia w Ameryce”, która spotkała się z życzliwą krytyką. Wykładał literaturę polską na wyższych zakładach naukowych amerykańskich i polskich w St. Zjednoczonych.

KRONIKA SPORTOWA

4 Woł. Bryg. Piech.

— 5 Wil. Bryg. Piech. 3:3

W ramach „Kazika” odbyło się ciekawe spotkanie między dwiema brygadowymi drużynami 5 KDP. W spotkaniu tym, w którym zetknęły się dwie najsilniejsze drużyny Kresowej o nieoficjalny prymat Dywizji żadna z nich nie odniosła zwycięstwa. Wynik brzmiał 3-3 (1-1).

Drużyny wystąpiły w składach. 4 Woł. Bryg. Piech.: Wieluk, Dąbrowski, Nowak, Malczewski, Kudelko, Prasek, Czech, Janeczek (występujący kiedys jako Zakrzyszski) „Fox”, Jakubiec, Dybała.

5 Wil. Bryg. Piech.: Lorek, Gejer, Terpilowski (świeżo pozyskany gracz 6 LBP), Linert, Domagalski, Ośliżok, Rumiński, Krawczyński, Cymbula, Sznajder, Pytkowski.

Wynik 3-3 odpowiada przebiegowi gry i zadowolił obie strony. Gra twarda i ostra, szczególnie ze strony wilnian (linia pomocy), utrzymana była w nastroju koleżeńskim, to też prowadzący zawodnicy kpt. Wojciechowski, nie miał trudnego zadania.

5 Komp. warszt. — 15 Komp. warszt.

2:1 (1:0)

Dnia 28 ub.m. na boisku w Mel-doli odbyło się rewanżowe spotkanie pomiędzy drużynami 15 Komp. Warszt. i 5 Komp. Warszt. Mecz zakończył się zwycięstwem 5 Komp. Warszt. w stos. 2-1 (1-0).

Gra po obu stronach bardzo ambitna i na dużym poziomie. Najlepszy na boisku z drużyny 15 Komp. Warszt. był lewoskrzydłowy, bardzo dobry środkowy napastnik. W drużynie 5 Komp.

Warszt. najlepszym był środkowy pom. strz. Stefan Czuryj i środkowy napastnik, strz. Mięsiowicz. Bramkę dla 15. Komp. Warszt. strzelił lewoskrzydłowy, dla 5. Komp. Warszt. — strz. Mięsiowicz i strz. Kobielski.

Sędziował bezstronnie sędzia włoski.

Widzów około 5 tysięcy, w tym 50% ludności włoskiej.

BRYSZ

Sezon wiosenny 2. Gr. Art.

Dnia 9 b.m. o godz. 14 Druga Grupa Artylerii otwiera sezon wiosenny zawodami sportowymi na stadionie w Fermo, Program uroczystości: pokazowa rozgrywka siatkówki, bieg humorystyczny,

szaletka 4 x 100 m., mecz piłki nożnej repr. Grupy Art. z U.S. Fermana i korowód motocyklowy.

Podczas zawodów przygrywać będzie orkiestra 3 DSK.

Co się dzieje na świecie

Jedyny biegacz europejski, zaproszony w bieżącym roku do Ameryki, Marcel Hansenne, doskonały francuski średniodystansowiec — nie osiągnął większych sukcesów. Hansenne w biegu o puchar Wanemakera, w Madison Square Garden przybiegł zaledwie trzeci, za Amerykaninami Millanem i Quinnem. Czas Millana: 1 mila (1906 m) — 4' 19".

Jesse Owens, dwukrotny mistrz Olimpiady w Berlinie, jest w dalszym ciągu najlepszym krótkodystansowcem Stanów. Ostatnio przebiegł 100 m w 10"8.

W Lizbonie odbyło się piłkarskie spotkanie repr. Armii Portugalskiej z repr. RAF-u zakończone wynikiem 1:1, przy 80 tysiącach widzów.

Birger Ruud, Norweg, jeden z najlepszych skoczków narciarskich upadł podczas skoku na skoczni w Risor pod Oslo, złamał nogę i w sezonie bieżącym udziału w zawodach już nie weźmie.

Mistrzostwa żywiarskie świata na rok 1947 odbędą się w Norwe-

gii, podczas gdy mistrzostwa Europy — w Moskwie.

Drużyna piłkarska „Dynamo” w kwietniu grać będzie ponownie na zachodzie Europy, tym razem we Francji i prawdopodobnie w Italii.

TASS podaje z Moskwy, że Stanisław Arczewalski (Rosjanin!) pobł rekord Związku Sowieckiego na 3.000 m, osiągając czas — 8'25"8.

Międzynarodowa Federacja Lekkoatletyczna zatwierdziła jednak rekordy światowe Gundars Haegga, oskarżonego w swoim czasie o przekroczenie zasad amatorskich. Siedem rekordów Haegga figuruje obecnie w tabeli, jak następują: 1500 m — 3'43"; 2000 m — 5'11"8; 3000 m — 8'02"2; 5000 m — 13'58"2; 1 mila (1609 m) 4'01"4; 2 mile — 8'42"8; 3 mile 13'32"4. Jednocześnie z tymi wynikami, wynikami zatwierdzono dwa doskonałe rekordy Finna Viljo Halna na 10 km (29'35"4) i rekord godzinny (19339 m).

Kres imperializmu japońskiego

Nowa konstytucja państwa Wschodzącego Słońca znosi na zawsze siły zbrojne

TOKIO, 8.III (Reuter) — Gen. Mac Arthur zatwierdził tekst nowej konstytucji japońskiej, która oddaje władzę wyłącznie w ręce narodu. Nowa konstytucja łamie raz na zawsze zasady feudalne, a tron pozostawia jako symbol państwa i jedności narodu, ale poz-

stawia go jakiegokolwiek władzy rządzącej.

Najważniejszą zmianą jest to że nowa konstytucja obala „suwerenne prawo narodu do wojny i rezygnuje z używania siły jako środka do usuwania różnic między narodami”. Zakazuje ona państwu

utrzymywania sił zbrojnych na lądzie, morzu i w powietrzu oraz jakiegokolwiek innego potencjału wojennego i odmawia mu prawa prowadzenia wojny.

W ten sposób, mówi gen. Mac Arthur, Japonia powierza swe bezpieczeństwo i egzystencję dobrej woli i sprawidliwości miłujących pokój narodów świata.

Równocześnie cesarz Hirohito wydał dekret, który postanawia oddanie wszelkiej władzy narodowi.

czy wiecie, że...

Dr. James P. Lawrie, naukowy pisarz czasopisma „The Scotsman” komunikuje, że amoniak, którego dotychczas używa się przy chłodzeniu i przy fabrykacji lodu, nadaje się również, jako paliwo dla ciężkich silników. Dr. Lawrie pisze, że pierwsze wykorzystanie amoniaku — jako paliwa do motorów autobusowych — nastąpiło w Belgii w r. 1943. Od tego roku pracuje na amoniaku 8 autobusów, które przebyły dziesiątki tysięcy kilometrów z jak najlepszymi rezultatami.

Dr. Lawrie dodaje, że amoniak posiada cenne zalety, które sprawiają, że jest lepszym paliwem od gazu węglowego. Gaz węglowy

wymaga 2,66 razy więcej powiebrza przy spalaniu, niż amoniak, przy czym ten ostatni posiada większą siłę wybuchu przy spalaniu.

Nowe projekty wozów pullmanowskich przekształcają amerykańskie pociągi w prawdziwie nowoczesne miasto na kołach. Np. taki wóz dzielący będzie prawdziwą ochronką na kołach, dbającą o wszystkie potrzeby i o zabawę dla młodych pasażerów. Nowy wóz salonowy, następcą dawnych „salonów” z jego bogatym zapasem czasopism, z radiodziennikami, ogromnymi oknami i pięknym nowoczesnym umeblowaniem, będzie stanowić punkt zwrotny w nadchodzącej epoce luksusowej podróży koleją. Wagony dzienne i nocne umeblowane fotelami nowego typu, będą łatwo zamieniane na wygodne sleepingi przez zmianę tych foteli w wygodne łóżka. Nie zabraknie nawet wozu rozrywkowego, gdzie można tańczyć i gdzie będą wyświetlane filmy.

Rozkład jazdy pociągu „International”

na odcinku
NEAPOL — VILLACH

Stacja	Przyb.	odj.
NEAPOL	1340	Środa
RZYM	1945	2100 M
FOLIGNO	0143	0200
JESI	0442	0447
FALCONARA	0518	0525 Czw.
RIMINI	0820	0920 M
FORLI	1037	1042
BOLOGNA	1251	1455 M
VERONA	1735	1810
PADOVA	2000	2100 M
MESTRE	2139	2230 Czw.
TREVISO	2255	2307
UDINE	0210	0220
TARVISIO	0515	0605
VILLACH	0658	

UWAGA: — Litera (M) oznacza gorący posłdek.

Wielki sukces „Polskiej Parady” w Casercie

Teatr Rewii 2 Korpusu występował w dniu 4 b. m., ze swą historyczną już „Polską Paradą” w Casercie. Przedstawienie to będące najlepszą częścią składową minionego niedawno Festiwalu Sztuki w Rzymie, odniosło wielki sukces i w Casercie.

Miarą tego sukcesu był fakt, że po skończonym przedstawieniu, na scenę wszedł Naczelny Dowódca Wojsk Alianckich w basenie” śródziemnomorskim, gen. Morgan i fობoście składają aktorom gratulacje.

Po przedstawieniu w Casercie, teatr Ref-Rena wyjechał do Neapolu, gdzie da szereg przedstawień dla miejscowych oddziałów brytyjskich.

SPRAWY CZYTELNIKÓW

Marja Brożkowska (Villa „Nissabo”, Halmstad, Sverige, Szwecja) prosi o wiadomość o ppłk. Franciszku Brożku, który był w niewoli bolszewickiej w Kozielsku, a potem w Starobielsku.

Kan. Jerzy Gołąbek (Pol. Forc. CMF 673) prosi o ch. Krystynę Beniankę o podanie adresu w ważnej sprawie, jak również prosi o skomunikowanie się z nim: kolegów Gerarda Gołąbka, którzy byli z nim w Grecji, Albanii lub we Włoszech w 1944 r. i swoich kolegów ze Świętochłowic.

Kto ma jakieś wiadomości o Janie Michelu z Kocobędza, pow. Cieszyń, Zaolzie, który w czasie wojny był w Grecji, proszony jest o napisanie do st. szer. I. Pałarczyka (Pol. Forc. CMF 205).

St. sierż. Andrzej Kwaśniewski (Pol. Forc. CMF 125) szuka st. szer. wzgl. kpr. Jana Krupę z m. Dąbrówka, celem przekazania mu wiadomości o rodzinie.

Kpt. Leszek Popiel (Pol. Forc. CMF 138) prosi por. Jadwigę Wojtkiewicz o podanie adresu.

„Kaziukowe” doświadczenia

M. p., w marcu Kręcił nosem Jasiu, gdy spotkał ochotniczkę Marysię, dawną znajomą i kiedyś sercu jego bardzo bliską. Teraz woli Włoszki. — Wybacz, Marysiu, ale jestem dziś służbowo zajęty!

— Ja też, ale podobnie jak ty, dopiero od trzeciej. Teraz możemy przejść się po Kiermaszu!

Co było robić? Poszedł Janek z Maryszą, chociaż zezwalał za jakąś czarownicą, signoriną z lekkim puszkami nad górną wargą. Przy jednym kramiku otoczyli go sprzedawcy, nawołując:

Kupuj Stasiu swojej Zosi
Ona o to dziś cię prosi
Serca słodkie, lukrowane,
Serca z Wilna nam przystane!

Wyłuskał Jasiu 30 lir i kupił serduszek. Od czasu do czasu zerkał tylko na zegarek, licząc kwadransy i minuty do trzeciej, kiedy się zaczęły służbowe Marysi zajęcie w Kądowni i kiedy on będzie mógł polecieć za upabzoną signoriną. Byle jej kto nie zabrał mu z przed nosa!

No, wreszcie. — Jasiu! Idę do wozu, zastąpić koleżankę w wydawaniu herbaty. Może pójdziemy wieczorem na zabawę?

— Nie wiem, czy będę wolny — kręcił Jasiu.

Poszła Marysia w swą stronę a Janek w te pędy na drugi koniec Kiermaszowego rejonu za piękną signoriną.

Przy „Słaskiej Gospodzie” przydybał ją, jak błyszczącym wzrokiem oglądała lukrowane serca.

— Forse, forse, signorina, piace un cuore?

— Si! — była lakoniczna odpowiedź. Znajomość nawiązana. Ja-

siu szerokim gestem zakupił serce jak półmisek duże i wręczył je dziewczycy. Starał się, jak mógł, wytłumaczyć jej, że u nich, w Wilnie, kupuje się serca dziewczynie, którą się kocha i że jemu signorina molto piace i dlatego kupił jej serce.

— Mnie też piace cuore! — odparła czarownica piękność z lekkim puszkami na wardze. Dogryzła ona właśnie resztę serca i ciągnęła Jasiu ku drugiemu kramikowi, gdzie inne były słodczyce. — Mi piace tanto cioccolata!

Bulił Jasiu lir za lirem, bo jego donna posmakować chciała i obwarzonek smorgońskich i bigosu i szczęścia spróbować pragnęła przy każdej loterii. Jasiu pozwalał jej na wszystko. Spodziewał się, że będzie to znajomość trwała. Może zostanie jego fidejuszka! Marzył Janek od dawna, żeby mieć jakąś ładną Włoszkę za narzeczoną.

— Andiamo oggi ballare, signorina?

— Nie mogę!

— Pójdziemy do kina?

— Si, ale z mamą i ojcem, z dwoma siostrami i młodszym bratkiem razem. — Jasiu nie namawiał więcej. Wypadło by to wszystko około 400 lir i papierosów huk i słodczyce niemało.

— Może spotkamy się jutro? — próbuje dalej.

— Tak, przyjdę z siostrą, która też lubi caramelle.

Słódme występują poty na Jasiu. Odprowadza signorinę na drugi koniec miasta pod jej casa i ucieka.

Nie śmie pójść w kierunku Marysinej kawiarni. Odszukała go ona po swej służbie sama. W torebce miała jeszcze serduszek, które jej

kupił po południu. Chce je razem z nim zjeść. Jak zwyczaj każe.

Zawstydzony Jasiu bierze kawalek tego 30 groszowego serca i już zgadza się na wszystko.

Bawił się, jak nigdy od dawna, z Maryszą, dawną, wierną, przyjaciółką z Wilna.

Nazajutrz kupił, najpiękniejsze, jakie jeszcze mógł znaleźć na kiermaszu serce lukrowane i komponując stosowne rymy, dał je swej narzeczonej:

„Tedy świętem na Kazienka, masz Maryśka — od Jasienka!”

J.S.

Dziwni „bandyci” i jeszcze dziwniejsze „bezpieczeństwo”

MEDIOLAN, 8.III (T) — John Gaulois, korespondent International News Service donosi z Warszawy o stanie bezpieczeństwa w Polsce. Píše on, że we wszystkich miastach istnieją specjalne posterunki, których zadaniem jest „udzielanie pomocy i interwencjonowanie w nagłych wypadkach napadów bandyckich”, przy czym korespondent dodaje, że są to napady przeważnie o charakterze politycznym.

W centrum Katowic istnieje

naprzykład aż 100 posterunków bezpieczeństwa.

Korespondent donosi, że największe nasilenie „bandytyzmu” w Polsce zanotować należy na linii Curzona. W chwili obecnej, według informacji korespondenta International News Service bardzo silne, uzbrojone oddziały ukraińskich nacjonalistów operują na programie, przeciwstawiając się zbrojnie wywożeniu ludności ukraińskiej z Polski do Rosji sowieckiej.

RANDOLPH CHURCHILL ODSŁANIA KULISY NAGONKI NA DRUGI KORPUS

LONDYN, 8.III (PAT) — Randolph Churchill zamieścił w „Irish Times” artykuł, w którym rozprawia się z nagonką, na 2 Korpus i odsłania jej kulisy.

Churchill zaznacza, że ze wszystkich antybrytyjskich wystąpień Sowietów w czasie sesji ONZ najbardziej zabawna i śmieszna była jugosłowiańska skarga na 2 Korpus.

W tej sprawie Jugosłowianie wyszli na durniów — pisze autor — Należy zastanowić się, dlaczego zrobili takie głupstwo i dlaczego sami nie wnieśli skargi. Tito jest przecież dorosłym człowiekiem, no i przeżył odpowiednie przeszkolenie w Moskwie. Biorąc pod uwagę pomoc, jaką otrzymał od rządu brytyjskiego w czasie wojny, zachowanie jego musi wzbudzić pogardę, tym bardziej, że nie miał sam odwagi wypowiedzieć żalów. Oczywiście przyszły mu na pomoc wszystkie plebski komunistyczne na Fleet Street (dzielnica prasy w Londynie) i postowie komunizujący w Izbie Gmin, którzy posłuszni są głosowi swego pana w Moskwie. Przytoczyli się oni wszyscy do kampanii oczerniającej wojsko polskie. Jeden z pielgrzymów na Kreml, niejaki Sayers, w „News Chronicle” poświęcił dużo miej-

scą, imputując 2 Korpusowi najstraszliwszą działalność we Włoszech, zamykając oczywiście oczy na fakt, że są to nasi alanci, którzy bohaterko walczyli po naszej stronie. Ukryci komuniści — jak poseł Ziliacus — przyczepili się w Izbie Gmin do Bevina, ale ten jako człowiek honoru i gentleman umiał im odpowiedzieć.

Totalistyczny propagandzista skrajnej lewicy — pisze Randolph Churchill — usiłują przedstawić sprawę Andersa tak, jakby to W. Brytania utworzyła specjalnie to wojsko „faszystowskie” ażeby je

użyć przeciw Rosji. Co jednak mówią fakty? Churchill przedstawia w dalszym ciągu historię powstania armii gen. Andersa w Rosji i przyczyny wyjścia jej na Srodko-Stronie. Ukryci komuniści — jak wy Wschód. Następnie opisuje działania bojowe Korpusu, przytaczając cytaty pochwalne marsz. Alexandra.

Kończąc Randolph Churchill pi-

szuje: „Dzisiaj, gdy ci bohaterscy żołnierze nie chcą wrócić do kraju, który jest wasalem Rosji, oczernia się ich jako zgraję faszystowskich bestii”.

WYWIAD „NEW YORK TIMESA” Z GENERAŁEM ANDERSEM

LONDYN, 8.III (PAT) — „N. Y. Times” zamieszcza wywiad swojego korespondenta z gen. Andersem, p.t.: „Generał Anders wyśmiewa oskarżenia rosyjskie”.

Korespondent podkreśla, że gen. Anders powiedział mu, że on i jego wojsko chcą wrócić do Polski wolnej, rządzonej przez Polaków. „Chcemy być w Polsce wolni, jak wolni są Amerykanie w Ameryce i Anglicy w Anglii”.

Cały wywiad utrzymany jest w

tonie bardzo życzliwym dla wojska polskiego.

Apel prez. Trumana o ograniczenie spożycia

OHIO, 8.III (Reuter) — Prez. Truman wystosował apel do mieszkańców Stanów Zjednoczonych, by ograniczyli spożycie żywności dla dopomożenia milionom ginących z głodu mieszkańców Europy, Azji i Afryki.

WASZYNGTON, 8.III (Reuter) — Amerykański min. rolnictwa oświadczył, że w roku bież. Stany Zjednoczone będą bogi eksportować zaledwie 12 milionów ton zboża czyli o 8 milionów ton mniej od zapotrzebowania na świecie.

Ci też nie pragną wspólnej listy z komunistami

LONDYN, 8.III (PAT) — Londyński „Observer” omawiając zerwanie rokowań o wspólny blok wyborczy w Polsce, podkreśla, że możliwe jest teraz także wystąpienie fałszywej PPS z osobną listą. Niektórzy socjaliści nie chcą bowiem iść wspólnie z komunistami przeciw PSL.

Przemówienie min. Jana Masaryka

Czeska polityka zagraniczna

PRAGA, 8.III (Reuter) — Czechosłowacki min. spraw zagr. Jan Masaryk wygłosił przemówienie o czeskiej polityce zagranicznej, w którym podkreślił, że Czesi nie powinni zapominać, że w najcięższych dla nich chwilach w wojnie światowej, W. Brytania udzieliła im azylu i pomocy w walce z hit-

leryzmem, a dzisiaj W. Brytania nadal pomaga Czechosłowacji gospodarczo i kulturalnie. Dalej Masaryk mówił o pomocy otrzymanej przez Czechy od Kanady i Stanów Zjednoczonych oraz z szczerą i głęboką sympatią Czechosłowacji dla narodu rosyjskiego i wdzięcznością dla armii czerwonej

Masaryk podał do wiadomości, że w ciągu roku bieżącego ulegnie przesiedleniu do rosyjskiej strefy okupacyjnej Rzeszy 750.000 Niemców, a do strefy amerykańskiej — 1.750.000 Niemców.

Na temat Czeskiego Masaryk oświadczył, że zdaniem jego powinny powrócić granice z okresu przed Monachium i węzeł kolejowy Cieszyn powinien znaleźć się w granicach Czechosłowacji. Od tego stanowiska nie ustąpimy — zakończył Masaryk.

TO i OWO

DWA RODZAJE TRADYCJI

Amerikanin stanął w Londynie w starym dostojnym hotelu. Zauważył wkrótce z niezadowoleniem, iż łazienka na korytarzu jest zamknięta codziennie o 8-ej rano.

— Dlaczego? zapytał starego portjera.

— Nie mogę dać na to innej przyczyny, Sir, odparł portjer, jak to, że zamykaliśmy ją zawsze o

8-ej rano w ciągu ostatnich 100 lat.

Narzekając na zacofanie, Amerykanin musiał wstawać codziennie o 7-ej rano by się wykąpać.

Będąc rzutkim businessmanem, zaangażował on sekretarkę. Po 2 dniach odeszła. Wziął drugą. Porzuciła go również. Trzeci oświadczyła mu po pierwszym dniu pracy, że rezygnuje z posady.

— Dlaczego? wrzasnął Amerykanin.

Angielskie dziewczę wyjaśniło: — Bo nie lubię pańskiego systemu dyktowania z nogami na stole.

— He, he, zaśmiał się radośnie businessman, no to oświadczam pani, że tak właśnie pracujemy w Ameryce od 100 lat.

— Możliwe, rzekła sekretarka, ale ja odchodzę.

Amerikanin jest obrażony na Anglików Uważa że nie są fair. Mruczy:

Oni szanują tylko swoje własne tradycje!

ŁYSE DZIECKO

Zapytanie młodej dziewczyny do kobiecego tygodnika:

„Spodziewam się dziecka i jestem bardzo niespokojna. Zawsze wyskubywałam sobie brwi, a teraz przyjaciółki mi mówią, że wskutek tego moje dziecko urodzi się już łyse. Czy rzeczywiście tak będzie?”

K.Z.

OFIARY

Uczniowie Szkoły Powszechnej 5 WBP. i 15 Baonu Strz. WEL. z racji zakończenia roku szkolnego złożyli na nasze ręce 6050 lir na polskie dzieci w Barlecie.

[Por. Br. Walasek nadesłał do Redakcji 100 lir na fundusz opieki nad polskimi uchodźcami w osadach Barleta i Trani.

Kan. Zygmunt Kotówko nadesłał do Redakcji kwotę 500 lir na rzecz sierot polskich za granicą.

Ppor. Brodowski Józef nadesłał do Redakcji kwotę 2000 lir na biedne dzieci polskie w Niemczech.

1 komp. Łączn. 5 Kres. Baonu Łączn. nadesłała do Redakcji kwotę 340 lir na dzieci polskie w Niemczech.

Strz. Ireneusz Wypych, strz. Edward Balaszke, i strz. Janusz Korsak złożyli w Redakcji kwotę 500 lir na dzieci polskie w Niemczech.

Kadra Instruktorska 2 Plutonu 14 Wkp. Komp. Saperów zebrała

kwotę 2000 lir, którą nadesłała do Redakcji na pomoc dla polskich dzieci w Niemczech.

Strz. Górowski z 11 W.B.S. nadesłał kwotę 340 lir nadesłał do Redakcji na pomoc dla biednych dzieci polskich na obczyźnie.

Chórzcy 1 sali, 8 Sekcji 7 Szpit. Wojen. nadesłali do Redakcji kwotę 2450 lir na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci w Polskim Ośrodku Szkolnym w Lipsztad w Niemczech. Suma ta została zebrana przez chorych z niełatwy chorego wachm. Franciszka Miłka, który zaprasza innych żołnierzy do składania pieniędzy na powyższy cel.

[Kan. Brunon Hyla nadesłał do Redakcji kwotę 100 lir na sieroty polskie.

Na dzieci polskie w Niemczech nadesłano do Redakcji: Bezimienne, 200 lir; bomb. Józef Korwol, 100 lir; strz. Parylio Franciszek, 100 lir.

Nowy „attache” warszawski

LONDYN, 8.III (PAT) — Nowym attache wojskowym administracji warszawskiej w Londynie ma być płk Kuropieska.

Marsz. Timoszenko postem w Abisynii

LONDYN, 8.III (PT) — Radio warszawskie podało wiadomość, jakoby marsz. Timoszenko, komisarz obrony narodowej Związku Sowieckiego w chwili wybuchu wojny z Niemcami, mianowany został postem sowieckim w Abisynii.

Kurs mierniczy

Zarząd Sekcji Mierniczej zawiadamia, że z przyczyn od niego niezależnych, tygodniowy Kurs Mierniczy odbędzie się w mp. 12 Komp. Geograficznej bezpośrednio po Walnym Zebraniu Stowarzyszenia Techników Polskich.

POSZUKIWANIA

Sierż. Maksymilian Szafranski (Polish Forces CMF 526) poszukuje krewnych i znajomych z Inowrocławia oraz Marii Dobrzyńskiej z Pińska.

Plut. Br. Rejwer (Polish Forces CMF 552) poszukuje Walentego Matuszaka oraz Tad. Manerowskiego obaj z Chełmna (Po-morze).

Wszędzie do nabycia

„Gospodarczy dorobek Polski w latach 1918-1938”

R. GÓRECKIEGO

Artykuł, który rozwiewa wszelkie wątpliwości

Kalinin o tradycyjnej sprzeczności między socjalizmem i komunizmem

LONDYN, 8.III (Reuter) — Do Londynu nadeszło właśnie tłumaczenie zamieszczonego w oficjalnym czasopiśmie partii komunistycznej „Bolszewik” w numerze styczniowym artykułu przewodniczącego najwyższej rady Związku sowieckiego (odpowiednik stanowiska prezydenta na Zachodzie) Michała Kalinina.

Artykuł ten wydaje się być właściwie odpowiedzią Sowietów na ostatnie przemówienie Churchilla, a w szczególności na jego pytanie, jakie i czy w ogóle są granice ekspansji sowieckiej międzynarodowi komunistycznej.

Kalinin mówi przede wszystkim o walce między ortodoksyjnymi komunistami i przywódcami oportunistycznych partii socjalistycznych szeregów krajów europejskich. Zdaniem prezydenta Sowietów, te partie socjalistyczne chodzą na parku kapitalizmu i zamaskowanej reakcji w tych krajach. Błoby rzeczą niewłaściwą przypuszczać — wywodzi Kalinin — że wszystko to należy do przeszłości, przeciwnie musimy zauważyć, że tradycyjna sprzeczność między socjalizmem a komunizmem nie tylko udziła w pełni w przejściowym okresie między wojną a pokojem, ale rozpoczęła nawet rozwijać się z nową siłą, mając na widoku te same cele.

Nie wiadomo czy Churchill znał

treść tego artykułu, gdy przygotowywał tekst swej mowy w Fulton, ale wiadomo, że artykuł wywołał wielkie wrażenie i zwrócił uwagę oficjalnych kół brytyjskich, które rozważają wpływ, jaki może on wywrzeć na stosunki między socjalistycznym rządem brytyjskim a komunistycznym rządem Sowietów.

Artykuł Kalinina staje się jeszcze bardziej ciekawy, gdy porówna się go z przemówieniem Churchilla. Po pierwsze jest to przegląd historyczny światowego konfliktu między komunizmem a siłami demokratycznymi w świetle okoliczności powojennych. Po drugie jest on tak samo szczery w swojej krytyce sił antykomunistycznych, jak Churchill był szczery w krytyce sił sowieckich. Po trzecie mówi on o dalszym trwaniu taktyki i techniki rewolucyjnej komunizmu z tym samym zdecydowaniem, z jakim Churchill głosił ideały demokratyczne, właściwe chrześcijańskiej tradycji Zachodu.

W swoim długim, bo trzynastostronnicowym artykule, Kalinin podkreśla przede wszystkim, że 50 lat temu Lenin określił specjalnie ostro i potępił fałszywych przyjaciół ludu, którzy przedstawiają się jako socjaliści. Kalinin twierdzi, że to potępienie jest dzisiaj jeszcze bardziej aktualne niż w książce Lenina o walce z socjal-demokra-

cją, opublikowanej w roku 1894. Na są ważne nie tylko z punktu widzenia narodowego, ale i międzynarodowego.

Przyjęcie mowy Churchilla

„Oddał on wielką usługę cywilizacji”

NOWY JORK, 8.III (Reuter) — Mowa Churchilla była przedmiotem żywej dyskusji w Izbie reprezentantów w Waszyngtonie.

Demokratyczny poseł Co (Georgia) stwierdził, że nie może ulegać najmniejszej wątpliwości, że Rosja zamierza rozszerzyć na cały świat swą władzę i komunizm.

Demokratyczny poseł Rankin z Missisipi powiedział, że Churchill oddał wielką usługę całej cywilizacji.

Natomiast trzech senatorów demokratycznych, znani ze swych prosowieckich wystąpień, a mianowicie Pepper, Kilgore i Taylor, sprzeciwili się oświadczeniu Churchilla, uważając, że nawołuje on do krucjaty antysowieckiej.

LONDYN, 8.III (Reuter) — Agencja Reutersa dowiaduje się, że rząd brytyjski nie znał treści mowy Winstona Churchilla, przed jej wygłoszeniem i że Churchill nie naradził się w sprawie tej mowy z premierem Attlee i min. Bevinem.

Zdaniem rządu brytyjskiego mowa odzwierciedlała jego prywatne po-

glądy, przy czym miał on najpewniejsze prawo tego rodzaju mowę wygłosić.

Na tle walki przedwyborczej w Grecji

NA ZNAK PROTESTU TSUDEROS ZGŁOSIŁ DYMISJĘ

ATENY, 8.III (Reuter) — Premier Sophulis ogłosił, że wicepremier i minister koordynacji gospodarczej Tsuderos, podał się do dymisji.

Tsuderos przeciwny był temu, by wybory odbyły się 31 marca. Jest zwolennikiem przeprowadzenia wyborów dopiero wtedy, gdy wszystkie stronnictwa zgodzą się na wzięcie w nich udziału.

Dymisja Tsuderosa nie została przyjęta.

ATENY, 8.III (Reuter) — Przywódca komunistów greckich Zachariades zaproponował utworzenie wspólnego bloku wyborczego z partiami republikańskimi.

LONDYN, 8.III (Reuter) — W poinformowanych tujejszych kołach utrzymują, że W. Brytania nie udzieli żadnej odpowiedzi na notę hiszpańską, w której rząd gen. Franco informował, że nie zamierza poddawać się naciskowi zagranicznemu.

MADRYT, 8.III (Reuter) — Hiszpański min. spraw zagr. zaprzecza pogłoskom, jakoby gen. Franco zarządził wysiedlenie wszystkich obywateli francuskich z Hiszpanii. Również ambasada francuska nie wie nic o podobnym zarządzeniu.

MADRYT, 8.III (Reuter) — Rząd hiszpański oficjalnie ogłosił o zamknięciu ruchu towarowego i osobowego oraz wszelkiej komunikacji i łączności z Francją.

Komuniści głoszą obecnie, że gotowi są przystąpić do wyborów, jeżeli będą one odroczone o dwa miesiące i o ile centrum republikańskie zgodzi się na wspólny blok wyborczy z komunistami, z tym że oba stronnictwa uzyskają równą liczbę mandatów.

Jak widać komuniści zrezygnowali z poprzednich żądań, by zwolennicy zostali włączeni do rządu.

ATENY, 8.III (Reuter) — Rząd grecki wydał pożegnalny obiad na cześć ustępującego ambasadora brytyjskiego sir Reginalda Leetera, który udaje się na nowe stanowisko do Argentyny.

Sprawy polskie w parlamencie brytyjskim

LONDYN, 8.III (R) — Min. Bevin odpowiadając w Izbie Gmin na pytanie, czy zamierzone jest zatrudnienie żołnierzy 2 Korpusu w administracji cywilnej odpowiadał, że przyszłość armii polskiej rozpatrywana była w drodze rokowań prowadzonych między Londynem a Warszawą. W. Brytania pragnęłaby, aby jaknajwiększa ilość żołnierzy powróciła do Polski, jednocześnie jednak badana jest sprawa przyszłości tych wszystkich, którzy nie życzą sobie powrotu.

LONDYN, 8.III (R) — Lord kanclerz Jowitt omawiając w Izbie Lordów stosunki polsko-brytyjskie oświadczył, że zdaje sobie sprawę z korzyści jakie odniosłaby Polska z powrotu znacznej ilości swoich obywateli. Jest zdania, że większość Polaków powróciłaby, gdyby otrzymała dostateczne gwa-

rancje bezpieczeństwa. Jeśli takie gwarancje nie nastąpią, wówczas zastosuje się inne metody postępowania.

Min. Bevin otrzymał w Poczdamie od przedstawicieli administracji warszawskiej zapewnienie, że wybory w Polsce odbędą się na wiosnę br. Lord Jowitt podkreśla, że wybory te mają być wolne i nieskrępowane, gdyż właśnie tego rodzaju gwarancje złożono min. Bevinowi.

Min. Bevin o wywożeniu zakładów i maszyn

Do Mandżurii ma się udać gen. Mac Arthur

LONDYN, 8.III (Reuter) — Min. Bevin nawiązując do sytuacji mandżurskiej, oświadczył w odpowiedzi na interpelację jednego z postów liberalnych:

„Nie znam żadnego traktatu czy

porozumienia, któreby dawało prawo komukolwiek do usuwania z terytorium chińskiego maszyn i zakładów przemysłowych. Los zakładów i maszyn japońskich powinien być — zdaniem rządu brytyjskie-

go — przedyskutowany przez narody zainteresowane w otrzymaniu odszkodowań od Japonii. Dopóki to nie będzie zdecydowane, rząd brytyjski jest zdania, że państwo, na którego terytorium znajdują się te zakłady, powinno je nimi się opiekować”.

WASZYNGTON, 8.III (Reuter) — Odpowiadając na zapytanie dziennikarzy min. Byrnes oświadczył, że władza naczelnego dowódcy alianckiego gen. Mac Arthura rozciąga się wszędzie tam, gdzie przebywają wojska nieprzyjacielskie.

Deklaracja ta interpretowana jest w tym sensie, że pod dowództwem gen. Mac Arthura znajduje się również okupowana przez Sowietów Mandżuria.

Min. Byrnes dodał, że o ile mu wiadomo, gen. Mac Arthur z tytułu swego stanowiska, ma udać się do Mandżurii.

CZUNGKING, 8.III (AP) — Rzecznik chiński oświadczył, że 6 miesięcy temu wojska rosyjskie w Mandżurii liczyły 300.000 ludzi. Od tego czasu garnizon zwiększył się dwukrotnie.

BERNO, 8.III (ANSA) — Dzienniki sowieckie podają z Korei, że amerykańskie władze okupacyjne na tym półwyspie nie są neutralne, popierają mniejszość konserwatywną i reakcyjną, która w swoim czasie wysługiwała się Japonii. Amerykańskie władze na Korei — według prasy sowieckiej — przeprowadzają kampanię zniechęcającą Rosję i uniemożliwiają pracę partii komunistycznej, zabraniając jej zbierania się i wydawania pism.

Kanada udziela W. Brytanii

pożyczki w wysokości 1.250 milionów dol.

LONDYN, 8.III (R) — Na wczorajszym posiedzeniu Izby Gmin premier Attlee zawiadomił Izbę, że

W. Brytania uzyskała pożyczkę od Kanady i zawarto porozumienie regulujące spłatę wszystkich innych zobowiązań finansowych W. Brytanii w Kanadzie.

Pożyczka kanadyjska wynosi 1 miliard 250 milionów dolarów i jest oprocentowana na 2 proc. Płat na jest ona w ciągu 50 lat, począwszy od roku 1951. Układ przewiduje okoliczności, w których można zawiesić płatność odsetek.

Ponadto zawarto porozumienie w sprawie długu, wynoszącego 425 milionów dolarów, zaciągniętego na szkolenie lotnictwa. Suma ta zostanie w całości skreślona.

Jeśli idzie o dług W. Brytanii,

zaciągnięty w r. 1942, to sprawa spłaty jego zostanie przedyskutowana dopiero w 1951 roku między obydwojma rządami i wtedy zapadnie decyzja w sprawie jego płatności.

Sumę długów pozostałych na wydatki wojenne, zaciągnięte przez W. Brytanię w Kanadzie ustalono na 150 milionów dolarów. Wszystkie inne pożyczki, jakich Kanada udzieliła W. Brytanii od zakończenia wojny z Japonią aż do chwili obecnej zostały skreślone.

Premier Attlee podkreślił, że pomoc kanadyjska przyczyni się do pokonania obecnych trudności W. Brytanii, a przede wszystkim umożliwi zakup artykułów żywnościowych oraz innych produktów w Kanadzie, a następnie przyczyni się do rozwoju handlu między obu krajami.

Wiadomość o udzieleniu pożyczki przez Kanadę Izba przyjęła z wielką radością. Poseł liberalny Davies postawił wniosek, przyjęty przez całą Izbę, który wzywa premiera, by wyraził gorące podziękowanie całej Izbie dla rządu kanadyjskiego. Przywódca opozycji min. Eden, przyłączył się do oświadczenia posła Daviesa.

W Izbie Lordów — o polityce Rosji

LONDYN, 8.III (R) — W Izbie Lordów rozpoczęła się dyskusja nad polityką zagraniczną. Rzecznik rządu lord Stansgate oświadczył min., że Stany Zj. zmierzają do uzyskania bezpieczeństwa na Pacyfiku, Atlantyku i w rejonach południowo-amerykańskich. Rozumiemy doskonale żądania rosyjskie uzyskania dla siebie bezpieczeństwa, zwłaszcza w obliczu doświadczeń i osiągnięć ubiegłej woj-

ny, ale idzie o to, czy polityka sowiecka zmierza istotnie, tylko do tego celu i jakie są granice tego bezpieczeństwa. W Brytanii nie prowadzi polityki bloków i nie jest wroga Sowietom, a mimo to stosunki z Rosją znajdują się pod znakiem co raz to nowych tarć.

W końcu lord Stansgate oświadczył, że musimy grać w otwarte karty. Stare formy dyplomacji na nie się już nie przydadzą.

Incydent francusko-chiński

W porcie Haiphong doszło do wzajemnej strzelaniny

HAIIPHONG, 8.III (Reuter) — Baterie wybrzeżne ostrzelały krążownik francuski „Emile Bertin”, w chwili gdy przepływał on koło wejścia do portu, oczekując na pozwolenie chińskie wyładowania 20.000 żołnierzy francuskich.

Chińska agencja w Nowym Jorku donosi, że 5 wojennych okrę-

tów francuskich ostrzelało wojska chińskie w Haiphong.

PARYŻ, 8.III (Reuter) — Komunikat francuski w sprawie incydentu w Haiphong podaje, że to nie Francuzi, lecz Chińczycy pierwsi rozpoczęli strzelać.

Francuskie ministerstwo wojny donosi, że w czasie incydentu w Haiphong zginęło na okrętach

francuskich osiem osób, a 40 odniosło rany.

CZUNGKING, 8.III (R) — W oficjalnych kołach francuskich w Czungkingu oświadcza się, że nieprawdą jest, jakoby Francuzi usiłowali siłą i dowozić w Haiphong, a okręty francuskie chciały jedynie zawinąć do tego portu z powodu zaburzeń na morzu.